

# Odnaleziono „aktorów” filmu o ataku chemicznym w Syrii

17 kwietnia 2018

Rosja nie znalazła oznak użycia broni chemicznej w syryjskim mieście Duma, ale odnalazła „uczestników zdjęć teatralizowanego filmu” – powiedział ambasador Rosji przy OPCW Aleksander Szulgin. „Na podstawie naszego, krajowego śledztwa nie znaleźliśmy ani jednej oznaki tego, że w Dumie użyto broni chemicznej. Nie udało się odnaleźć ani jednego świadka, ani jednego zatrutego w szpitalu. Nie znaleziono fragmentów pocisków chemicznych. Udało się natomiast odnaleźć bezpośrednich uczestników zdjęć teatralizowanego nagrania, które przedstawiono jako dowód dokonania ataku chemicznego” – mówił Szulgin na posiedzeniu rady wykonawczej OPCW w Hadze. Rosyjscy przedstawiciele OPCW złożyli raport o domniemanym ataku chemicznym w Dumie.

Moskwa oskarżyła Londyn o inscenizację ataku chemicznego w syryjskim mieście Duma. Zarzuty te padły z ust ambasadora Rosji przy Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) Aleksandra Szulgina. Jak dodał, Rosja nie wyklucza też udziału w tym Waszyngtonu. „Mamy nie tyle „wysoki stopień zaufania”, jak twierdzą zgodnie nasi zachodni partnerzy, a niepodważalne dowody, że 7 kwietnia w Dumie nie było żadnego incydentu i że była to zaplanowana prowokacja służb specjalnych w celu wprowadzenia społeczności międzynarodowej w błąd i usprawiedliwienia agresji wobec Syrii” – powiedział rosyjski dyplomata na specjalnym posiedzeniu rady wykonawczej OPCW w Hadze.

Syryjski prezydent Baszar al-Asad na spotkaniu z rosyjskimi parlamentarzystami powiedział, że siły zbrojne kraju odparły agresję USA przy pomocy pocisków z lat 1970. – przekazał dziennikarzom koordynator grupy ds. kontaktów Dumy Państwowej

z parlamentem Syrii Dmitrij Sablin. „Byliśmy świadkami amerykańskiej agresji i odparliśmy ją rakietami, wyprodukowanymi w latach 1970. Od lat 1990. w amerykańskich filmach pokazuje się, że rosyjska broń jest przestarzała, a obecnie widzimy, kto tak naprawdę jest w tyle” – powiedział prezydent Syrii.

Prezydent USA Donald Trump zapewnił, że wszystkie wystrzelone przez USA, Francję i Wielką Brytanię pociski osiągnęły swoje cele w Syrii, ani jeden nie został zestrzelony. „Wystrzeliliśmy ponad 100 pocisków, ani jeden nie został zestrzelony” – powiedział Trump na Florydzie podczas swego wystąpienia na temat reformy podatkowej. Jak dodał, pomimo oświadczeń strony syryjskiej, amerykańscy wojskowi poinformowali go, że „każdy osiągnął swój cel”.

Szef MSZ Siergiej Ławrow oznajmił, że atak państw zachodnich na Syrię nie pozostanie bez konsekwencji. „Konsekwencje na pewno będą. W gruncie rzeczy tracimy resztki zaufania do naszych zachodnich przyjaciół” – oznajmił Ławrow w wywiadzie dla telewizji BBC. „Najpierw (państwa zachodnie – red.) realizują karę w Dumie w Syrii, a potem czekają, aż specjaliści OPCW przeprowadzą inspekcję na miejscu. Taktyka dowodów poprzez karę jest stosowana przez trójkę państw zachodnich” – oznajmił Ławrow.

Doniesienia o użyciu broni chemicznej w syryjskim mieście Duma mają prowokacyjny charakter, nie mogą być wykorzystywane jako pretekst do agresji przeciwko suwerennemu państwu – powiedział Aleksander Szulgin, ambasador Rosji przy OPCW. „Określiliśmy to, co wydarzyło się w Dumie, na przedmieściach Damaszku, jako ordynarną prowokację, przed którą zarówno my, jak i Syryjczycy wielokrotnie ostrzegaliśmy i Radę Bezpieczeństwa ONZ, i kierownictwo OPCW” – mówił rosyjski dyplomata na konferencji prasowej. W związku z tym Szulgin nazwał działania USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Syrii „aktem agresji” i „awanturą wojskową”. „Zadano istotny cios perspektywom rozwiązania politycznego w kraju, gdzie już od 7 lat trwa

poważny konflikt wewnętrzny” – dodał. Szulgin zwrócił uwagę na to, że koalicja dokonała nalotów przed przybyciem misji OPCW. Zasugerował, że ekspertyza mogła pokrzyżować plany agresorów. „Najwyraźniej żadne śledztwo nie jest potrzebne krajom zachodnim pod wodzą USA. Zdecydowali dla siebie. Być może obawiają się, że eksperci, pracując na miejscu, obalą fałszywą wersję, która posłużyła za pretekst do ataku rakietowego” – powiedział Szulgin.

Duma Państwowa skrytykowała Wielką Brytanię za straszenie Rosją. Wielka Brytania, której służby specjalne szykują odpowiedź w razie prawdopodobnych działań Rosji w cyberprzestrzeni wymyśla straszne bajki o Rosji i sama się ich boi – oznajmił członek Komisji do Spraw Zagranicznych Dumy Państwowej Anton Morozow. Jak pisze gazeta „Sunday Times”, powołując się na źródło w brytyjskich organach bezpieczeństwa, służby specjalne Wielkiej Brytanii są gotowe do przeprowadzenia cyberataku na rosyjskie sieci komputerowe w odpowiedzi na prawdopodobne działania w cyberprzestrzeni wymierzone w cele w Wielkiej Brytanii. „Strach ma wielkie oczy. Ciągłe wymyślają jakieś straszne bajki dla samych siebie. I „mężnie” się ich boją” – powiedział Morozow Sputnikowi. Deputowany podkreślił, że Rosja nikomu nie zagraża cyberatakiem. „Amerykanie mają cyberwojska, prawdopodobnie będą atakować. Nie trzeba nas się bać, Rosja jest bardzo pokojowym i przyjaznym państwem” – podkreślił.

Za sprawą operacji w Syrii Francja potwierdziła swój status mocarstwa politycznego i wojskowego – oświadczył premier Francji Edouard Philippe w czasie poniedziałkowego wystąpienia przed Zgromadzeniem Narodowym. „Pragnę podziękować kobietom i mężczyznom naszej armii, którzy przeprowadzili tę operację z zimną krwią i bezprzykładnym profesjonalizmem” – powiedział Philippe. Jego słowa wywołały burzę oklasków ze strony deputowanych obecnych na posiedzeniu niższej izby francuskiego parlamentu. „Swoją siłą i swoimi atakami Francja potwierdziła swój status mocarstwa politycznego i wojskowego” – dodał

francuski premier.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział, że przekonał gospodarza Białego Domu Donalda Trumpa, by nie wyprowadzał amerykańskich wojsk z Syrii – podaje Reuters. O tym Macron powiedział w wywiadzie dla francuskich mediów. „Przekonaliśmy go (Donalda Trumpa – red.), że ich pobyt musi być długoterminowy” – dodał Macron. „Przekonaliśmy go też, że trzeba ograniczyć się do nalotów na obiekty związane z bronią chemiczną” – zauważył francuski prezydent. „Osiągnęliśmy punkt, w którym naloty stały się niezbędne do odbudowy zaufania do wspólnoty (międzynarodowej – red.)”. Nieudane próby zmuszenia do respektowania czerwonej linii doprowadziły do tego, że rosyjskie władze zaczęły uważać zachodnich polityków za „miłych i słabych” – wyjaśnił Macron. „Teraz (Władimir Putin – red.) zrozumiał, że to nie tak”.

Macron zauważył też, że zapewniając syryjskiemu liderowi Baszarowi Asadowi wsparcia wojskowego i politycznego, Rosja niesie odpowiedzialność za działania Damaszku. „Oczywiście, są (Rosjanie – red.) współsprawcami. Sami chloru nie wykorzystywali, ale systematycznie utrudniali wspólnocie międzynarodowej pracę za pośrednictwem dyplomatycznych kanałów tak, aby nie dopuścić do wykorzystywania broni chemicznej”. I mimo wszystko Macron zauważył, że jest gotów do podjęcia dialogu ze wszystkimi stronami zaangażowanymi w syryjski konflikt, w tym także z Moskwą, w celu znalezienia politycznego rozwiązania konfliktu. Francuski lider podkreślił, że nie unieważnił swojej wizyty w Rosji w przyszłym miesiącu. Prezydent Francji powiedział też parę ciepłych słów pod adresem Turcji. „Tymi nalotami podzieliliśmy Rosjan i Turków. Turcja potępiła atak chemiczny”.

Nikt nie zapraszał Niemiec do udziału w bombardowaniu Syrii – oświadczył rzecznik niemieckiego rządu Steffen Seibert. „Nie wpływał do nas wniosek o udział Niemiec w akcji wojskowej” – powiedział Seibert. Rzecznik niemieckiego rządu dodał, że stanowisko Berlina jest w tej kwestii oczywiste – Niemcy

wspierają tych, „którzy są oburzeni nowym incydem z użyciem broni chemicznej przez reżim” prezydenta SRA Baszara Asada.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump w poniedziałek postanowił odłożyć wprowadzania nowych sankcji wobec Rosji, o czym wczoraj poinformowała ambasadorka USA przy ONZ Nikki Haley – podaje „The Washington Post”, powołując się na źródła. „Trump skonsultował się z doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego w niedzielę wieczorem i powiedział, że jest zdenerwowany tym, iż sankcje zostały oficjalnie ogłoszone, bo nie czuje się pewnie co do ich wprowadzenia” – pisze gazeta. W niedzielę ambasadorka USA przy ONZ Nikki Haley powiedziała, że Stany Zjednoczone przygotowują nowe sankcje wobec Federacji Rosyjskiej za wspieranie reżimu prezydenta Syrii Baszara al-Asada. Jak wyjaśniła, dotkną one bezpośrednio wszystkie rodzaje firm, które miały do czynienia ze sprzętem powiązanym z użyciem broni chemicznej.

Współzałożyciel zespołu rockowego Pink Floyd, brytyjski muzyk Roger Waters podczas koncertu w Barcelonie oskarżył Białe Hełmy o propagandę, która propaguje działalność ekstremistów i terrorystów. Ochotnicza formacja Białe Hełmy do swoich głównych zadań zalicza ochronę Syryjczyków. Deklaruje neutralność polityczną i brak zaangażowania w działania zbrojne. W internecie coraz częściej publikowane są materiały wideo, na których ludzie w białych hełmach ratują dzieci spod gruzów. Pojawiają się też filmy, jak „Białe Hełmy” kręcą inscenizowane widea, robią charakteryzację, dyktują, co „ofiary” powinny mówić. Ponadto syryjscy dziennikarze rozpowszechniają materiały z „ratownikami” w mundurach i bronią.

„Osobiście uważam, że organizacja Białe Hełmy jest fałszywą organizacją, która istnieje tylko po to, aby tworzyć propagandę na użytek dżihadystów i terrorystów” – powiedział Waters. Jak podkreślił, taka propaganda zachęca ludzi do popierania ataków na Syrię. Muzyk apelował, aby brać pod uwagę

rezultaty niezależnych śledztw. „Co musimy zrobić, to przekonać nasze rządy, aby nie zrzucały bomb na ludzi. I na pewno (nie zrzucać ich), dopóki nie przeprowadzimy pełnego dochodzenia, które jest konieczne, by mieć pełny obraz tego, co się tam dzieje” – dodał.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#)

Kompilacja 12 wiadomości: WolneMedia.net